# Kotek

*Bajka.*

Kotek drapieżny z natury — Łowiąc myszki, strasząc szczury,
Wśród igraszek i łakoci — Byłby przeżył wiek swój koci
Ale djabłu dał się skusić, — I chciał gwałtem lwa zadusić
Jakoż i tyłem i przodem, — Udrapnął go mimochodem.....
Uwał lew z nienacka kmuny. Machnął kitą w lewo, w prawo
I nim dostrzegł gdzie był wróg — Już ściągł kota z czterech nóg;
Miauknął kotek, raz i dwa...- Nie zarzepisz kotku lwa.

# Posłanie do Józefa D.

Gdzie to było, w jakiej strefie, Wiesz najlepiej mój Józefie;
Bo tę walkę kota z Lwem; Wyczytałem w piśmie twem.

# Prawdy i Prawdopodobieństwa.

Powiadają że się dziś źle dzieje z Emigracyą — jako żywo!! wszystko się powiększa, rozmnaża, podwaja - i tak mamy <u>dwie</u> Monarchie, z królem i bez króla. — <u>dwie</u> Arystokracye, szlachecką i pieniężną, — <u>dwie</u> Demokracye, uległą i niepodległą — mamy przytem i mieć możemy wiele innych dwójek; słowem: wszystkiego po parze jak w Arce Noego — braknie tylko jednej pary - Ojca porządku i matki zgody.—

— Słychać że nad granicą Francyi przyjeżdżają dwie amnestye - jedna dla <u>młodych niedo-łęgów</u>, druga dla <u>starych dzieci</u> — do wyboru. —

– W tym roku wielki urodzaj na subskrypcye i kommissye stawiające pomniki nietylko dla umarłych ale nawet i dla żywych. —

– Nasz urzędowy Dziennik rozpraw małpuje swego braciszka i zawczasu przemyśla o regencyi dla polskiej dynastyi (nr: 352–3) która jak powiada ostatkami goni. – Oh! prawda to, prawda – chuda fara, gdzie sam pleban dzwoni. —

– Po upadku polski, jak wiadomo, były różne polski – teraz przybywa polska w Apostazii, w Apoteozie i nareszcie Chrystusowa – według prawdopodobieństwa, ci panowie całkiem przeprowadzą Polskę do królestwa niebieskiego. —

– Pewien chudy literat ofiaruje trzysta Zł. polskich temu kto bez popasu przebiega te trzy polski i opowie po polsku czego chcą dwie pierwsze i jakie są granice trzeciej – Zgłosić się franko do strażnika Latarni Dyogenesa w St. Cloud. —

– Nudzi mię ten Paryż (mówił F.G. do G.F.) kogo spotkam każdy się pyta, „w co ty wierzysz?“ jeden wierzy w Towiańskiego, drugi mówi lepszy Gut – ten wierzy w Szwajcarów, a tamten w kołyskę – ów służy djabłu lub djablicy, inni Panu Bogu, niechce – znajdź-że tu prawdę wśród tylu bałamuctw! umykam na wieś – adieu.

– Na horyzoncie paryskim w połowie Lipca odbyło się zaćmienie dwóch proroków, przez dwóch satellitów miejscowego obserwatorium. – dostrzeżono że starszy miał słuszy język, młodszy zaś długi bez języka. —

– Przypadkowe zbliżenie cyfer Kommissya kor. trwa lat cztery z górą – wyprawiła korrespondencyi numerów 4000 z górą – otrzymała odpowiedzi tyleż z górą – co czyni razem expedycyi 8000 z górą – w przecięciu każda kosztowała najmniej pół franka – to jest wogóle tylko 4000 fr. z górą przekorrespondowała – mylnie więc komuś podobało się ją nazwać malowaną, kiedy wyraźnie jest Kor-res-pon-den-cyj-na-mową i to nieprawda? – prosiemy o dowody.

## Ogłoszenie najprawdziwsze!

Dla oszczędzenia wydatków, tylko zamówioną ilość exemplarzy Przyjaciela Prawdy odbijaną będzie.